

Sprzymierzeniec

Gazetka szkolna Szkoły Przymierza Rodzin nr 3



N.Rerich, Dhar, 1931

Drodzy Czytelnicy,
podróżom poświęcimy ten numer gazetki.

Chcemy poznać świat. Odzywa się w nas dusza filozofa. Obudzić w sobie widzenie świeże, nowe, pierwsze. Chcemy porównać „nasze” z „innym”.

Będąc na plaży w Durbanie, patrzymy na piasek, który przypomina barwą i strukturą nadbałtycki, jednak czujemy różnicę. Nie jest tak sypki, lekki i jasny. Ma w sobie więcej miąższu ziemi – ziemi afrykańskiej. Na plaży ulepiono trzy razy większe ode mnie delfiny z piasku. Nie jestem u siebie. A Ocean Indyjski stwarza fale, które mówią nieznanym mi językiem. Zaczynam się go uczyć. Uderzenia wygrywają nieznaną rytm: raz, dwa, trzy – „Woof potężne” – raz, dwa.

Lubię plaże. Czarne, różowe, płowe, kamieniste plaże – styk dwóch żywiołów: ziemi z wodą zawsze wywołuje we mnie tęsknotę, marzenie i pytanie horyzontalne, co jest za tą linią.

Nowy świat bywa inspiracją dla artystów, stąd podróże Goethego po Włoszech, Gauguina na Tahiti czy Rericha wyprawa transhimalajska. Zachwyt nowymi zjawiskami-widokami i ciężka praca, trud, talent sprawiają, że rodzą się wielkie arcydzieła. Podróże drażnią kreację w ludziach.

Pierwsi greccy filozofowie sporo podróżowali, np. myśliciele Tales i Pitagoras. Demokryt kształcił się w długich podróżach, ale lubił ciche życie z dala od dużych miast. Obserwowali wnikliwie przyrodę, kosmos, zastanawiali się, co było na

początku świata. Demokryt napisał 60 dzieł o kamieniach, piękności wyrazów, planetach i wielu innych rzeczach. Jakże musiał być baczny obserwatorem!

Może powinniśmy brać przykład z pierwszych filozofów, którzy badając świat, mieli spory dystans do poznania zmysłowego. Heraklit przekazał: *Złymi świadkami są oczy i uszy ludziom, którzy mają duszę barbarzyńców*. Demokryt zaś mówił o ciemnej wiedzy dostarczanej przez wzrok, słuch, zapach i smak. Piszę te słowa w kontekście współczesnej kultury, w której uczestniczymy – jesteśmy zalewani obrazami, szybko podróżujemy, obrazy nowych krain zmieniają się w naszych głowach jak w kalejdoskopie. Nie ma czasu na przyzwyczajanie zmysłów do zmiany, o czym pisał Kapuściński w kontekście długich, dawnych podróży statkiem. Co pozostaje w nas i wokół nas po naszych wojażach? Tysiące zdjęć? Czy coś jeszcze?

Warto zwolnić, a podróżując i poznając świat zmysłami, można odkrywać *wiedzę prawdziwą*, o której pisał filozof z V w. p.n.e. – mieć namysł, wewnętrzne przemyślenia, a nie tylko przepuszczać przez oczy karawanę obrazów – o której pisał Zbigniew Herbert.

„Przez oczy idzie karawana obrazów
są jak widok w wodzie”

Zbigniew Herbert, *Dotyk*
red. nacz. Olga Wójcik



N.Rerich, Himalaje, 1933

MALARZ W PODRÓŻY

Nikołaj Rerich



Namalował setki obrazów, przebywając najwyższe łańcuchy górskie Środkowej Azji. Podróżował pięć lat. Altaj, Karakorum, Himalaje. Zagrażało mu wiele niebezpieczeństw, a on pokonywał je, by docierać do „autentycznego piękna”. By ujrzyć amfiteatr wzgórz i doznać olśnień „wysokimi pejzażami”. Malował, choć nie raz dłonie grabiły, a świszczący wiatr odbierał oddech i przenikał ciało. W karawanie, na pustkowiu, walcząc z żywiołem, umacniał w sobie odwagę i hart ducha. Pisał: „Bądźcie błogosławione przeciwności losu – dzięki wam się rozwijamy.” Ćwiczył się w podejmowaniu decyzji i szybkim myśleniu.

BEZKRESNE KRÓLESTWO PIĘKNA

Czułe oko malarza wyczekuje i poszukuje odston piękna. Jest wrażliwe szczególnie na światło, ponieważ ONO nadaje sens elementom i scala kompozycję.

Rerich patrzył na różnobarwne Himalaje. Odnotowywał wiele kolorów w swoim dzienniku. Czy jechał stromą ścieżką, czy rozległą przełęczą, czy mając po prawej stronie przepaść, czy kontemplując piękno z dachu-balkonu pałacu na jednej z gór, sycił oczy barwami, których wcześniej w najśmielszych snach nie mógł przewidzieć. Bywał wśród niebieszczących się wzgórz przesyconych drżącą poświatą, które pod wpływem słońca zamieniały się w czerwone przestrzenie z nagle ujrzanymi ognistymi pałacami – jak w Patala, gdzie znajduje się perła architektoniczna. Rerich odkrywał rozległą paletę barw – tak jak bezkresna jest Azja. Artysta malował szczyty ośmiotysięczników znajdujące się ponad chmurami. Jakby chciał osiągnąć przestrzeni zamieszkałej przez Boga.

PALETA HIMALAJSKA

Jak mogłaby wyglądać paleta Rericha? Himalaje to trzy sfery.

Pierwsza, to podnóża gór – gdzie przeważają zielenie i brązy.

Druga, to właściwe góry – gdzie widać niebieskie, fioletowe, srebrzyste, świetlne tony.

Trzecia, oddzielona do pozostałych pasmem mgieł – to nadobłoczny świat, królestwo szczytów. Słowo biel nic nie oddaje. Więc milczeniem warto nazwać te tonacje.

Najtrudniejszą do malowania jest sfera najwyższa – szczytów i chmur. Jak znaleźć barwę

dla jaskrawobiałych stożków? Białe królestwo potrafi jarzyć się trudnym do zniesienia blaskiem. W drgającej poświacie barwy królestwa śniegów nie są już oczywiste.

By malować ciszę wzgórz i skał Rerich sięgał do srebrzystych, perłowych tonacji. Paleta mistrza to też białoliliowe odcienie, fiolety i aksamitnordzawe tony. Wnętrza gór prześwitują bogactwami minerałów i pierwiastków. Czasami niebo to czysty kobalt. Gdy wszystko skute jest lodem, przeważają barwy żółtawe i czerwone, lód pod stopami staje się zielonkawy. Niebieszczące się wzgórza bywają różowawe lub tabun czerwieni zalewa je, gdy zachodzi słońce. Nieraz przed oczami rozkwita wzgórze – a tam sad, z białymi i różowymi dotknięciami pędzla. Nie raz na urwistych zboczach rozmytych deszczem pojawia się nagły szczegół – metaliczny odbłask, a czasami cały łańcuch obejmuje słońce i widać barwy słonecznych Himalajów. Prężą się wtedy góry jak grzbiety barsów, tygrysów i wilków.

Ziemia, podnóża gór. Tam dżungle, splątane zielenie, baśniowe lasy, złote trawy, zielonkawoniebieskie liście, węże pod kwiatami. Barwy fiołków, narcyzów, konwalii, bzu i czeremchy. Ruczaje są pełne zieleni i ultramaryn. Cud natury widziany z wysokości: turkusowe oko jeziora.

Azjatycka paleta jest jak niewyczerpana czara poznania. Malarz pokornie jej się uczy, nakładając farby na płótna obrazów.

ZAPISKI Z PODRÓŻY

Na podstawie swobodnych zapisków Rericha w dzienniku, można by wyobrazić sobie, jak wyglądał trud podróży doświadczony przez ma-

larza. Lata 20-te, ekspedycja transhimalajska. Jeden dzień największych zmagañ.

Gryzą cię insekty, mnóstwo moskitów i pcheł nie daje ci spać. Skorki wchodzą do uszu. Świszczący wiatr furkocze skrzydłami namiotu. Zanim położysz się spać, musisz przegonić dzikiego kota, który zajął twoje posłanie. Gdy wydaje ci się, że zasypiasz, nastaje „noc wilka” – bestie podchodzą pod obozowisko. Walka.

Budzi się dzień, nazywasz go „porankiem orla”, ponieważ ptak atakuje twój namiot. W powietrzu krążą też sokoły i sępy. Może za ten trud otrzymujesz podarunek o nazwie: „wieczór zamku”. Oto późną porą przed twoimi oczami ukazuje się fantastyczny zamek przyrośnięty do miedzianoognistego wzgórza. W Tybecie znajduje się wiele zjawiskowych zamków i klasztorów przyczajonych na półkach skalnych, np. Zamek Tygrysie Wzgórze. Są odrealnione, uleciały w górę. Podziwiasz. Chcesz malować, ale ręce sztywnieją z zimna.

Innym prezentem dla twoich oczu są pejzaże z motywem zwierząt. Widzisz bawiące się na polanie małe niedźwiadki. Innym razem dostrzeżasz zakłęte w słońcu jelenie. Stoją ze zwróconymi głowami ku wschodzącemu światłu. Jedziesz konno w orzeźwiającym powietrzu, wśród zapachów dzikiej mięty, szaławii, jabłek i moreli. Serpentykami ścieżek przemierzasz góry – wyżej i wyżej. Aż docierasz na wysokość ponad 5 tysięcy n.p.m.

NAJWYŻEJ POŁOŻONA DROGA ŚWIATA

Jedziesz wciąż konno, noga za nogą, w karawanie, za tobą muły, barany, w pewnym momencie droga wiodąca gzymsem zwęża się na jedno kopyto końskie, z boku przepaść. Jedziesz już 13-tą godzinę, zaczyna boleć cię kolano. Przed tobą na drodze, gdy znów się rozszerza, ukazują się wielkie kamienie, pozostałość po lawinie skalnej. Szlak jest oblodzony, aż polyskuje zimnymi seledynami pod kopytami zwierząt. Przemierzasz najwyżej położoną drogę świata – łańcuch Karakorum. Oglądasz się za siebie, czujesz na plecach nadciągającą zamieć. Twoja twarz staje się coraz bardziej napięta, nadciąga kłująca śnieżycy. Przed tobą widok śnieżnej panoramy: białe kopuły i stożki, wszystko skute mrozem. Zmarznięte źrenice chłoną barwy najwyższych wysokości świata. Potem będziesz malował. Teraz oko musi wyteńczyć wszystkie siły, by zapamiętać najważniejsze. Dotykasz wzrokiem białej linii



N.Rerich, Kangcz'endzönga, 1936



N.Rerich, Lahul, 1932



N.Rerich, Geser-chan, 1941



N.Rerich, Gwiazdy poranka, 1932

mgieł – granicy, za którą jest już królestwo śniegów i nadobłoczny świat.

LUDZIE Z POTEŻNEJ AZJI

Pośród kwitnących na wiosnę sadów, które wieńczą okoliczne wzgórza, pośród wiatrów zimowych żyją ludzie w wioskach himalajskich. Mają swoje zwyczaje i rytuały. Na wzgórzach odbywają się tajemnicze obrzędy mające na celu odpędzenie zła. Rerich wspominał o tańcu jeleni, podczas takiej ceremonii. Bywa też, że kapłani wchodzą na najwyższą górę, gdy narodowi zagraża niebezpieczeństwo. Tam modlą się, rozrzucając papierowe konie na wszystkie strony świata. Koń symbolizuje szczęście. Malarz zachwycił się też widokiem ognistych procesji. To ludzie wędrujący po zmroku zbożem łańcucha górskiego z łuczywami, by witać nadchodzącą wiosnę. Smolistymi pochodniami zataczali ogniste kręgi. W Tybecie namaszcza się głowy koni i ludzi wyruszających w góry poświęconym mlekiem jaków, by przekazać podróżującym siłę tych zwierząt na stromych podejściach górskich.

Najbardziej zagadkowi są pustelnicy żyjący samotnie w pieczarach górskich. W jednym ze swych wierszy malarz pisze:

*Nareszcie znalazłem pustelnika.
Wiecie przecież, jak trudno znaleźć
pustelnika tu, na ziemi
(...)
Patrzył na mnie długo i zapytał,
co kocham najbardziej,
co jest mi najdroższe.
„Piękno” – odrzekłem*

Dalej w wierszu pustelnik mówi do człowieka, by porzucił to, co kocha najbardziej. Zapewne chodzi o wyrzeczenie, które ma być dla niego oczyszczeniem na drodze ducha. Artysta ujawnia swą siłę wewnętrzną w przekonaniu, że piękno prowadzi ku Bogu. I zostaje na Drodze Piękna. Namalował około 7 tysięcy obrazów, dzięki którym możemy wznieść się wyżej niż jesteśmy. Piękno zdobyte w trudzie jest dla Rericha jednocześnie nadzieją:

*(...) na zimnych lodowcach poznawajcie
siłę żywiołów. I wtedy zrozumiecie, że każdy
koniec jest tylko początkiem czegoś jeszcze
ważniejszego i piękniejszego.*

Olga Wójcik

Dubaj

Jest to stolica Emiratu Dubaj. Leży w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Ma powierzchnię 3885 km². Mieszka tam 2 262 000 osób. Dubaj słynie z ambitnych projektów budowlanych, imprez sportowych i rekordów Guinnessa.

Są tam także tzw. wyspy palmowe, które sztucznie uformowano. Nazywają się tak, ponieważ z lotu ptaka przypominają palmy.

Jednym z wielu powodów, dlaczego turyści przyjeżdżają do Dubaju, jest „The World”. Liczy około 300 sztucznych wysp. Nazywa się tak, ponieważ z lotu ptaka przypomina kształtem świat. W Dubaju znajduje się bardzo wysoki budynek *Burdż Chalifa*. Ma on 829 metrów wysokości.

Większość populacji pochodzi z Azji Południowej i z Azji Południowo-Wschodniej. 25% ludności jest z Iranu. Mieszka tam też 100 000 Brytyjczyków i innych przybyszów zachodnich. Dubaj to bardzo piękne i ciekawe miasto.

Sophia Knutson, 5b



Martyna Wojciechowska

Martyna Wojciechowska, a poprawniej Martyna Eliza Wojciechowska, urodziła się 28 września 1974 roku w Warszawie. W wieku siedmiu lat zaczęła trenować gimnastykę artystyczną. Z wykształcenia jest ekonomistką, studiowała zarządzanie i marketing. W 2005 roku obroniła z wyróżnieniem pracę dyplomową na studiach MBA w Polish Open University. Pasją Martyny jest nurkowanie, motoryzacja oraz sporty ekstremalne (m.in. wspinaczka wysokogórska). W 2002 roku wzięła udział w rajdzie Sahara Dakar i ukończyła go jako pierwsza Polka i kobieta z Europy Środkowo-Wschodniej. Zajęła 2 miejsce w klasyfikacji generalnej Rajdu Transsyberia w 2003 roku. 22 stycznia 2010 roku zdobyła Koronę Ziemi – Mont Ewerest. Obecnie jest polską prezenterką telewizyjną, dziennikarką, podróżniczką.

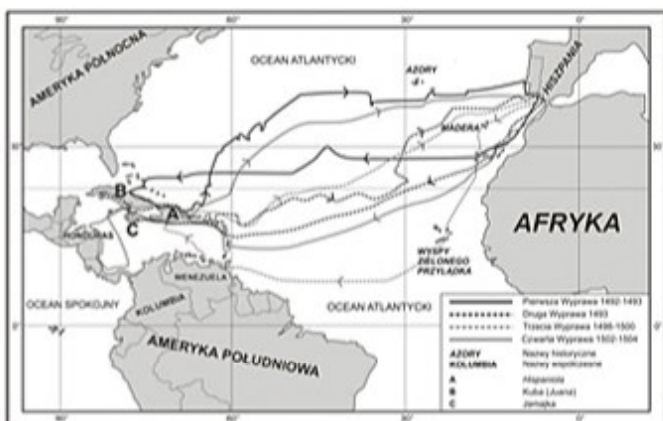
Natalia Kwiatkowska, 5a

Krzysztof Kolumb



Krzysztof Kolumb urodził się 1451 w Genui. Odkrył Amerykę w 1492. Był synem tkacza, drobnego kupca. Jako młodzieniec Kolumb zaczął pracować w domu bankowym i w związku z profesją rozpoczął morskie podróże, żeglując w celach handlowych (np. w 1475 na wyspę Chios). Miał wiele przygód, był napadany przez inne konwoje. Pewnego razu, cudem uratowany Kolumb, jako rozbitek dopłynął na ląd w pobliżu Lagos. Po kilku tygodniach wyjechał do Lizbony. Zaczął pracę w lizbońskiej filii banku Centurionich. W celach handlowych wypływał na swe pierwsze oceaniczne wojaże. Oto podróże Kolumba.

Paweł Janik, 6a



PODRÓŻE I ŻARTY

Biegnie facet za odjeżdżającym z peronu pociągiem, macha rękami, krzyczy... W końcu pociąg znika w oddali, zdyszany facet ciężko opada na ławkę.

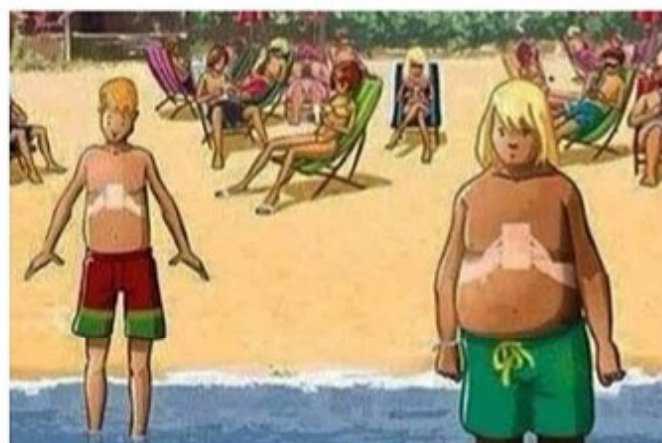
Podchodzi do niego kolejarz: — Co, spóźnił się pan na pociąg? — Nie! wyganiałem go z dworca!

Telefon do biura podróży: — Dzień dobry, akurat tak się złożyło, że mamy z żoną urlop. I chcielibyśmy odpocząć... — Oczywiście. Dobrze się składa. Jaką kwotą państwo dysponują? — Mamy 500 złotych. — Aaaa... to se odpoczywajcie.

Przewodnik po Rzymie oprowadza po mieście bogatego, amerykańskiego turystę. — To jedyne w swoim rodzaju gmach... — Też mi coś — przerywa Amerykanin. U nas w Ameryce, mamy takich gmachów tysięcy! — Bardzo możliwe, bo to dom wariatów.

Do biura podróży przychodzi klient i mówi: — Mam 50 euro. Chciałbym za to jakieś niedrogie wczasy, ale żeby na miejscu była dyskoteka, bilard, basen, siłownia, sauna, a w pokoju telewizor i kino domowe. — Nie ma u nas czegoś takiego. Ale chce pan takie za darmo i to zagraniczne? — No pewnie! — Proszę się zgłosić do szwedzkiego więzienia.

Widać że „era smartphonów” zagościła nawet na plażach.



Podróż do Kalifornii



LOS ANGELES

Wylądowałem w Kalifornii 24 marca 2015 roku wraz z mamą, tatą i siostrą. Zamieszkaliśmy u mojego brata Brandona, w domku gościnnym w ogrodzie. Po rozpakowaniu, rodzice zabrali nas do sklepu. Kupiliśmy duży zapas wody i soku mango. Było bardzo gorąco, około 33°C. Pojechalśmy na plażę. W całej Kalifornii jest ich setki, ponieważ stan znajduje się nad Oceanem Atlantyckim. Dalej na zachód tylko woda, rekiny i Hawaje. Na plaży znajdowało się mało ludzi. Fale były duże. Razem z siostrą szalałem w wodzie przez dwie godziny.

SANTA BARBARA

Po dwóch dniach pobytu w USA, pojechalśmy do naszych przyjaciół, którzy mieszkają w Santa Barbara na dużym ranczo w górach.

150 lat temu obok rancza przejeżdżał dyliżans pocztowy. Jeździł z San Francisco do Los Angeles przez góry Santa Barbara. To 600 km niebezpiecznej drogi.

Santa Barbara mieści się 100 mil na północ od Los Angeles. Na terenie rancza znajdują się trzy domy mieszkalne, są dwa korty tenisowe, parkingi na 30 samochodów, basen, pole bejsbolowe i szkoła. Można zobaczyć tam też konie, kury, kozy, psy i koty. No i myszy. Pierwszego dnia poznałem 60 osób, w tym ponad dwadzieścioro dzieci. Zamieszkaliśmy w przyczepie kempingowej obok budynków.

Jak spędzałem moje dni?

Po porannych lekcjach z moim tatą, który czasami był surowy a czasami nie, szedłem na wzgórze do gigantycznego domu pełnego dzieci.

I zaczynałem się bawić. Komputer, piłka nożna, tenis, zbijak.

Dzieci z rancza grały w krótkich filmikach. Pokazywały śmieszne scenki, np. jak zachowywać się podczas pożaru, wypadku na basenie lub jak dbać o czystość i porządek.

Chodziłem z siostrą do szkoły, która była na ranczo. Wszystkie zajęcia odbywały się w języku angielskim. Najbardziej lubiłem matematykę. Kiedy przyjechalśmy, dzieci były w trakcie przygotowywania przedstawienia „Burzy” Szekspira. Próby odbywały się na podwórku przed domem. Miał też miejsce konkurs na najlepszego nauczyciela zorganizowany przez dzieci. Nagrodą była statuetka złotego jabłka. Wygrał George, który prowadził zajęcia wf i lekcje, które się nazywały „Bieżące wydarzenia”. Lubilem wchodzić do kuchni. Lodówek było tam aż sześć, pieców do gotowania – cztery, mikrofalówek – pięć i siedem poczwórnych tosterów. Nie lubiłem tego momentu, kiedy wieczorem otwierały się drzwi do pokoju pełnego dzieci i moi rodzice mówili: „Pożegnajcie się, idziemy do przyczepy”. Myślałem wtedy: „Jutro i tak wrócę tutaj; dobrze, że będziemy tu jeszcze dwa miesiące”. Nasza przyczepa stała na skraju lasu. Mieliśmy prąd, tv, wi-fi, kuchnię i lodówkę. Pod zlewem leżały dwie mucholapki. Każdego dnia po przebudzeniu, otwierałem drzwiczki pod zlewem, aby sprawdzić, co się złapało. Przedostatniego dnia pobytu pobiliśmy rekord. Złapały się dwie myszy.

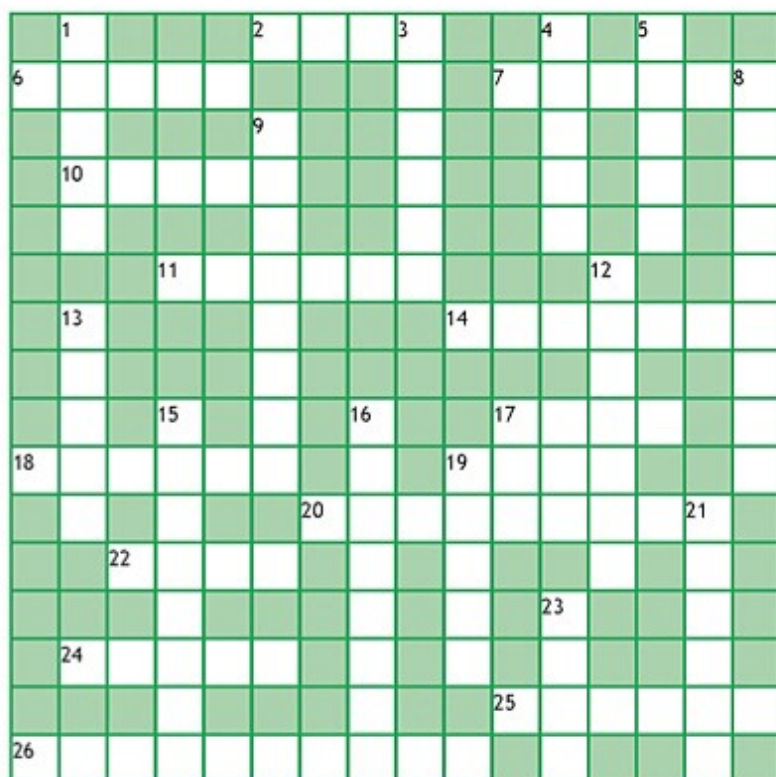
Przygoda na ranczu była dla mnie czasem wolności i zabawy i gry aktorskiej, poza tym: pizza na śniadanie i dwie naraz złapane myszy.

Antoni Bogajewicz, 4c

„Świat jest wielką księgą,
kto nie podróżuje,
czyta tylko jedną stronę.”

św. Augustyn

Krzyżówka – stolice państw europejskich



Poziomo:

2. Stolica Łotwy
6. Stolica Litwy
7. Stolica Albanii
10. Stolica Bułgarii
11. Stolica Rosji
14. Stolica Portugalii
17. Stolica Norwegii
18. Stolica Turcji
20. Stolica Rumunii
22. Stolica Włoch
24. Stolica Grecji
25. Stolica Macedonii
26. Stolica Słowacji

Pionowo:

1. Stolica Białorusi
3. Stolica Andory
4. Stolica Ukrainy
5. Stolica Lichtensteinu
8. Stolica Turkmenistanu
9. Stolica Polski
12. Stolica Gruzji
13. Stolica Szwajcarii
15. Stolica Uzbekistanu
16. Stolica Belgii
19. Stolica Francji
21. Stolica Estonii
23. Stolica Azerbejdżanu

Góra Fuji

Góra Fuji to czynny wulkan i najwyższy szczyt Japonii. Co roku mnóstwo turystów wspina się na tę górę, żeby zobaczyć piękny widok rozciągający się na kilkaset kilometrów. Fuji to nie jedyne wzniesienie tej góry. Są na niej jeszcze dwa szczyty: Mt. Kengamine i Mt. Hakusandake. Wznosi się na 3776 m. n.p.m.

Jan Radwan, 5a



Fiji

Fiji to zbiór wysp i wysepek położonych na Pacyfiku. Oto flaga Fiji.

Znajduje się tam 832 wyspy, z czego 110 jest niezamieszkałych. Stolica kraju to Suva, ale najbardziej zaludnionym miastem jest Nasinu. Wyznawana religia: protestantyzm; języki: angielski, fidżyjski i hindi-fidżyjski.

Pejzaż Fiji jest krajobrazem egzotycznym. Występuje tam dużo rzadkich gatunków zwierząt i roślin. Fiji ma nawet własną gazetę: Fiji Times.

To jest mapa Fiji.

Jan Radwan, 5a

Neymar



Neymar da Silva Santos Júnior urodził się w São Paulo w 1992. Piłkarz ten gra na pozycji napastnika. Reprezentant Brazylii, zawodnik FC Barcelona. Kluby, dla których grał, to: Santos, Barcelona. Dla Brazylii strzelił 46 goli w 67 meczach. Szybki, z dobrym dryblingiem, mądry i utalentowany. Mieszka w Brazylii. Podróżuje po całym świecie tak jak każdy piłkarz. Miejsca, w których był, to np. Chile, Hiszpania, Ameryka, Japonia. W 2014 roku brał udział w Mistrzostwach Świata w Brazylii, gdzie jego reprezentacja zajęła 4 miejsce.

Piotr Janik, 4c

Messi



Źródło: Intersport.pl

Lionel Andrés Messi Cuccittini – argentyński piłkarz, występuje głównie na pozycji napastnika, gra dla Barcelony i reprezentacji Argentyny, której jest kapitanem. Wicemistrz świata z 2014 i mistrz olimpijski z 2008. Mieszka w Argentynie. Podróżował po świecie tak jak każdy piłkarz. Najważniejsze mecze rozegrał w Brazylii, np. Puchar World Cup 2014.

Antoni Bogajewicz, 4c

Niemcy

Niemcy to państwo federacyjne składające się z 16 krajów związkowych. Stolicą Niemiec jest Berlin. Państwo to jest najludniejszym krajem w Unii Europejskiej. W X wieku tereny Niemiec tworzyły ośrodek Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Waluta niemiecka to euro [€]. Pierwszym prezydentem Niemiec był Friedrich Ebert, teraz jest nim Joachim Gauck. Bardzo polecamy odwiedzenie Niemiec.

Hanna Medyńska i Ola Łapińska, 5b

Włochy

Włochy to gościnny kraj. Specjałem kulinarnym są: lody, pizze, sery, makarony, wina. We Włoszech można kupić piękne pamiątki, np. magnesy, chusty, marionetki. Znajduje się tam wiele ciekawych zabytków np. Koloseum, Krzywa Wieża w Pizie, Bazylika św. Piotra w Rzymie.

Obecny prezydent Włoch to Sergio Mattarella, ma 73 lata. Jest to pierwszy prezydent, który ma sycylijskie pochodzenie. Przed objęciem posady przez 3 lata był sędzią Trybunału Konstytucyjnego. Sergio Mattarella jest dobrym prezydentem.

Aleksandra Rusek, 4b

Cyganie

Cyganie – to ludzie, którzy dużo podróżują. Nie mają ani domów, ani osad, ani nawet kraju. Są tak zwaną mniejszością etniczną. Jeszcze do niedawna dom zastępowały im wozy ciągnięte przez konie. Nie mają pracy. Żeby zarobić, niektórzy kradną lub wróżą i żebrzą.

Antonina Stępak, 4c

Lądowanie na Marsie

Człowiek od lat marzył o lataniu, a co dopiero w kosmos. Parę lat temu NASA wysłała robota na „Czerwoną planetę”. Kilka urządzeń zniszczyło się w kosmosie. Natomiast inne doleciały, ale robot nie wracał. Dzisiaj mamy zdjęcia i przygotowujemy się do wysłania ludzi.

Jacek Ratajczak, 5a

Statek „Victory”



Zapraszam na wycieczkę do Anglii, a przede wszystkim zachęcam do zwiedzenia statku Victory. Statek ten to zwycięski galeon admirała Nelsona. Admirał był angielskim dowódcą brytyjskiej marynarki wojennej.

Statek admirała Nelsona (statek Victory) został wykonany 7 maja 1765. Wszedł do służby wojennej 1778. Brał udział w wojnach Napoleońskich, był zwycięzcą wielu bitew np. pod Trafalgarem. Statek Victory to trzymasztowiec o długości 69 metrów i szerokości 15,8 metrów. Posiadał 104 armaty.

Obecnie okręt znajduje się w suchym doku w Portsmouth w Anglii i można go zwiedzać.

Maciej Pawlikowski, 5b



Podróżowanie bez granic

W wolnym czasie lubimy podróżować, odkrywać nowe miejsca i poznawać obyczaje. Podróże kształcą oraz cieszą, nadają barwę i poszerzają horyzonty. Podróże pozwalają nawiązać nowe przyjaźnie. Podróże to niezapomniane wrażenia, pasja, doświadczenie i nauka.

Program unijny — Erasmus Plus

W Naszej Szkole możliwość podróżowania, poznawania nowych osób oraz innych kultur i systemów edukacji stwarza program unijny Erasmus Plus promujący współpracę międzynarodową, wymianę edukacyjną, zagraniczne kursy i szkolenia językowe.

Nauczyciele Naszej Szkoły biorą udział w Programie Erasmus Plus. Podczas zagranicznych szkoleń, nauczyciele mają szansę doskonalenia znajomości języków obcych, wymiany doświadczeń z nauczycielami z innych krajów oraz nawiązania współpracy w celu wypracowania nowych projektów edukacyjnych.

Strona programu: <http://erasmusplus.org.pl/>.

P. Izabela Kotlando

TENERYFA

Chciałbym opowiedzieć Wam o ciekawym miejscu jakim jest Teneryfa.

Teneryfa to jedna z 7 wysp wchodzących w skład Wysp Kanaryjskich. Jest dosyć niewielka ma zaledwie 80 km dł. i 50 km szerokości.

Na Teneryfie przeważa krajobraz wulkaniczny, stąd plaże są pokryte ciemnym wulkanicznym piaskiem.

Miejsca, które warto zwiedzić, to parki ze zwierzętami jak np. Loro Park (ekscytujący

pokaz orków), Jungle Park, Monkey Park i ogromny park wodny Siam Park.

Warto również zobaczyć Los Gigantos – piękne, ogromne klify wychodzące z oceanu, które osiągają wysokość od 300 do 600 m oraz Piramidy w Güimar – można tam zobaczyć schodkowe piramidy o prostokątnej podstawie.

Cała Teneryfa jest warta obejrzenia i spędzenia miło czasu. Tam zawsze jest ciepło i słonecznie ☺.



Piramidy w Güimarze /pl.wikipedia.org/wiki/Piramidy_w_Güimarze

Jan Zdziarski, 4a

Auf Deutsch bitte!

Brückentin

Seit dem 04.10.15 bis zum 10.10.15. waren wir in Deutschland. Wir sind nach Brückentin gefahren. Brückentin ist ein kleiner Ort in Norddeutschland. Dorthin sind die 5. und die 6. Klassen aus unserer Schule gegangen. Wir haben dort gut gespielt, aber auch Deutsch gelernt. Der Ort ist super für die Kinder. Wir waren also im Berlin. Es war fantastisch. Wir haben Rathaus, Berliner Dom, Berliner Fernsehturm, Welt Uhr und Brandenburger Tor. Wir sind nach Ritter Sport Schokolade Laden. Schokolade schmeckt sehr gut! An nächsten Tagen hatten wir Werkstätte. Es waren Töpfern, Kerzen ziehen, Seife machen, Filzen, Angeln und Holzwerkstatt. Bei Töpfern haben wir viele Sachen aus Ton gemacht, z. B. Vasen, Schalen, Becher. Manche Kinder haben Tiere gemacht. Sie waren sehr schön. Töpfern war fantastisch. In einer Werkstatt haben wir duftende Seife mit Kräutern gemacht. Beim Filzen haben wir Schlangen oder andere Sachen aus Wolle gemacht. Beim Angeln haben wir viele Fische geangelt. Es war super. Wir haben die Würmer auch ausgegraben. Es waren sehr gute Köder. In der Holzwerkstatt haben wir Sachen aus Holz gemacht. Es war auch super. Es waren Pistolen, Bumerange und Schwerte aus Holz.

Janek Dziubak, 6a
Maks Moraczewski, 6b
Maciek Rozpędek, 5b



Rätsel und Spiele

WÖRTERGITTER

Finde 11 Wörter.

P	F	E	R	D	E	R	W	W	U
D	O	I	C	O	H	D	I	E	B
H	B	S	Z	B	S	P	H	L	P
B	L	A	U	M	A	E	L	T	U
B	I	U	F	O	J	N	N	P	D
X	O	T	O	P	N	L	A	U	B
G	P	O	L	I	Z	E	I	N	N
C	F	U	L	I	S	K	G	W	E



Was ist das?

Ich bin ein Tier. Ich heiße Fafik. Ich habe Fell.

Ich bin der _____

Ich bin in einer Schachtel. Ich mache Spaß.

Zu Weihnachten wohne ich unter dem

Weihnachtsbaum. Ich bin das _____

Tosia Moraczewska, 4a



Tęczowy słownik języka niemieckiego

Hallo! - Cześć! Ich bin/ Ich heiße – Jestem ... /nazywam się

Ich bin ... Jahre alt. – Mam ... lat. Ich mag – Lubię... .

Ich wohne in – Mieszkam w Ich komme aus – Pochodzę z

Ich wohne in der ... Straße. – Mieszkam na ulicy

Tschöss – Cześć! (Na do widzenia.)



- das Pferd



- rosa



- das Kleid



- der Rock



- der Regenbogen



- violett



- die Tasche



- das Mädchen



- die Blumen

Basia Gawlik, 4b



STOPKA REDAKCYJNA stron 10-11:
Pani Ula Bochenek, Maks Moraczewski,
Jan Dziubak, Tosia Moraczewska,
Basia Gawlik, Maciek Rozpędek

Quiz about Great Britain

1. How many Londoners were born in another country?

- a) about 30%
- b) about 25%
- c) about 1 000 000

2. Motto of England is:

- a) „ me and my country “
- b) „ God save the queen “
- c) „ God and my right “



3. How many Polish people live in Great Britain?

- a) 1 million
- b) 3 million
- c) 500 thousand

4. The longest river in Great Britain is:

- a) Thames
- b) Severn
- c) Great Ouse

5. Buckingham Palace was built in:

- a) 1702
- b) 1668
- c) 1684

6. The first telephone book had:

- a) 16 surname
- b) 128 surname
- c) 25 surname

7. Edinburgh was the first city in the world, which had:

- a) a fire station
- b) a municipal government
- c) a factory of furniture



8. Scotland is famous for the best:

- a) wine
- b) whisky
- c) beer

9. In Scotland there are ... mountains, which are higher than 3 000 meters.

- a) 316
- b) 283
- c) 182

10. Only ... of Wales's population use national language.

- a) 21%
- b) 17%
- c) 92%

11. Scotland is homeland of:

- a) hammer throw
- b) baseball
- c) golf

12. The name of Mount Everest comes from Welshman:

- a) Everest Montgomery
- b) George Everest
- c) Jacob Everest

13. What's the name of the highest peak of Great Britain?

- a) McKinley
- b) Broad Peak
- c) Ben Nevis

14. How many percent of Great Britain population are Anglican?

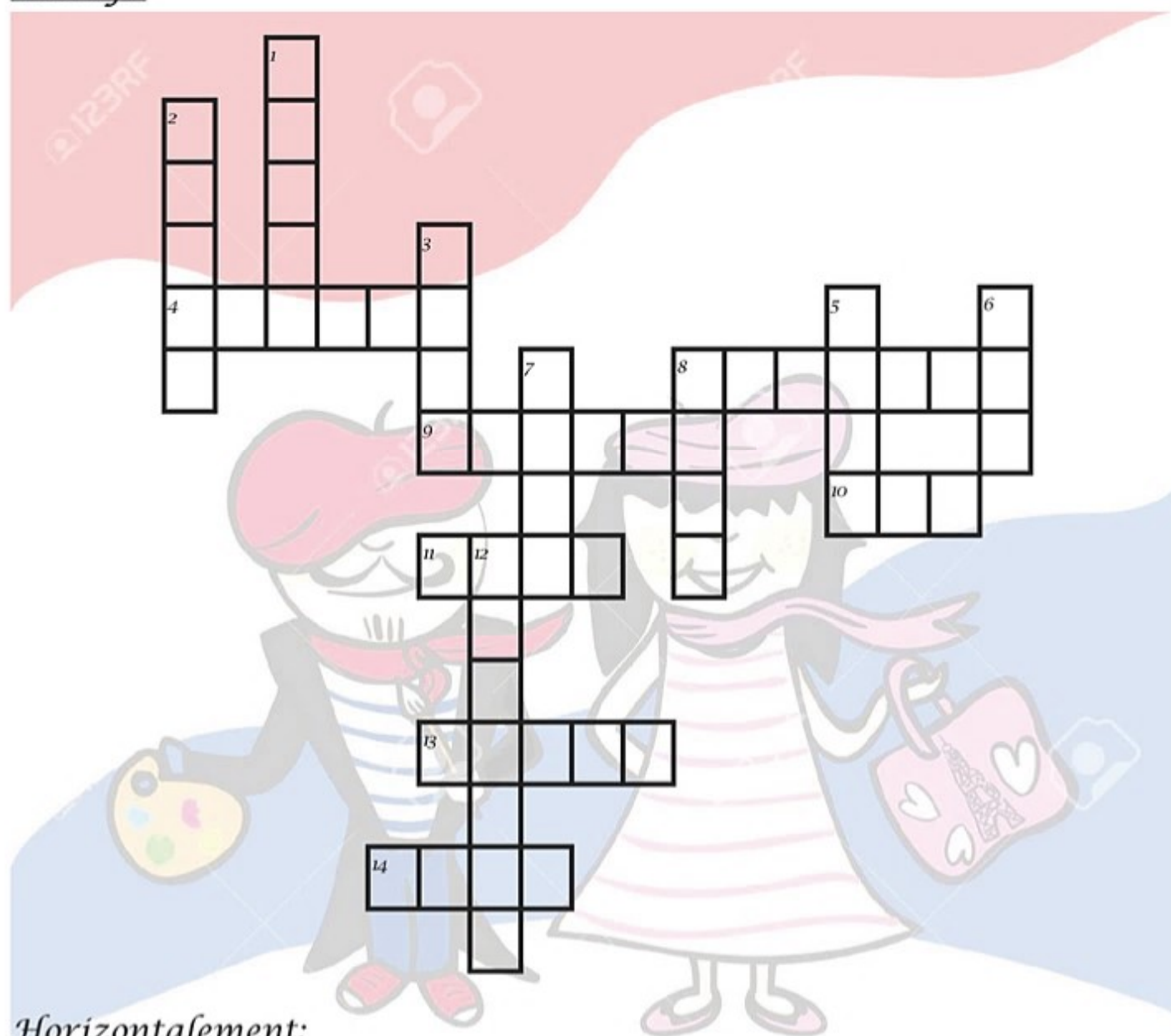
- a) 21%
- b) 48%
- c) 67%



Pour les francophones...

*Bonjour ! Je vous invite à vous entraîner en français.
Premièrement, essayez de faire ces mots croisés :*

Le corps



Horizontalement:





Verticalement:



Et deuxièmement, prononcez des virelangues !

(Ne cassez pas la langue ! ☺)

- Je suis ce que je suis et si je suis ce que je suis, qu'est-ce que je suis?
- Les chaussettes de l'archiduchesse sont-elles sèches?

Archî-sèches!

- Lulu lit la lettre lue à Lili et Lola alla à Lille où Lala lie le lilas.
- Un chasseur sachant chasser chassait sans son chien de chasse.

à bientôt ! ☺



KONKURS! „Mój wymarzony plac zabaw”

Dyrekcja Szkoły ogłasza konkurs dla klas IV-VI na tekst i rysunek, pt.: „Mój wymarzony plac zabaw”. Prace należy składać do 7 marca nauczycielom języka polskiego. Na zwycięzców czekają nagrody. Poza tym w czasie uroczystego otwarcia placu zabaw nagrodzeni uczniowie skorzystają jako pierwsi ze sprzętów znajdujących się na terenie placu.

Drodzy Rodzice!

Dyrekcja Szkoły Przymierza Rodzin za pośrednictwem Rady Rodziców zwraca się z uprzejmą prośbą o przystąpienie do **WSPÓLNEGO** projektu **"SZKOLNY PLAC ZABAW"**. Nasza propozycja jest bardzo prosta. W perspektywie czasu nic nie kosztuje. Liczymy na Wasze wsparcie.

Szczegółowe informacje na stronie:
www.placzabaw.spr3bielany.edu.pl

Sprzymierzeńca napisali: Antoni Bogajewicz, Sophia Knutson, Natalia Kwiatkowska, Paweł Janik, Ola Łapińska, Hanna Medyńska, Jan Radwan, Jacek Ratajczak, Aleksandra Rusek, Antonina Stępak, red. naczelna: p. Olga Wójcik.